

Wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga

z dnia 15 maja 2018 r.

VI Ka 1145/17

Przewodniczący: Sędzia SO Zenon Stankiewicz.

Przy udziale prokuratora Teresy Pakieły.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy po rozpoznaniu dnia 24 kwietnia 2018 r. sprawy B. L., syna M. i A., ur. (...) w W. oskarżonego o przestępstwa z art. 207 § 1 k.k., art. 245 k.k. w zw. z art. 12 k.k., art. 190a § 1 k.k. na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela posiłkowego oraz obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku z dnia 9 maja 2017 r. sygn. akt II K 633/12 zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa; zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Otwocku na rzecz adw. A. K. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za reprezentowanie oskarżycielki posiłkowej w instancji odwoławczej oraz podatek od towarów i usług.

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie z dnia 24 kwietnia 2018 r. Wyrok Sądu Rejonowego w Otwocku z dnia 9 maja 2017 r. został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego oraz oskarżyciela posiłkowego. Niniejsze uzasadnienie sporządzone jest na wniosek obrońcy.

Apelacja obrońcy jest bezzasadna. Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, nie dopuszczając się dowolności w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta, dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie wykracza poza ramy sędziowskiego uznania, nakreślone w art. 7 k.p.k. Zarzuty środka odwoławczego sprowadzają się w sposób oczywisty do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu, wyczerpująco uargumentowanymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Bezzasadny jest zarzut, jakoby Sąd orzekający dopuścił się obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nasuwających się w sprawie wątpliwości wyłącznie na niekorzyść oskarżonego. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał przeciw Sąd, iż z uwagi, najogólniej rzecz określając, zaangażowanie emocjonalne mijającej się z prawdą oskarżycielki posiłkowej dał jej wiarę - właśnie po myśli wskazanego przepisu - jedynie w zakresie znajdującym potwierdzenie w innych dowodach. Najwyraźniej też skarżąca wydaje się nie dostrzegać, że kierowanie się wskazaną regulacją prawną legło u podstaw częściowego uniewinnienia oskarżonego oraz zmiany opisu czynu zarzucanego na łagodniejszy, oparty na dowodach o charakterze bezspornym - o czym niżej.

Chybione jest też zarzucanie Sądowi dokonania dowolnej, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, oceny zebranych dowodów. W istocie bowiem niekorzystne dla oskarżonego ustalenia oparto na podstawie nie budzących wątpliwości dowodów z bilingów połączeń telefonicznych (k. 191- 382 akt sprawy) oraz dostarczonych przez niego samego zapisów wysyłanych do pokrzywdzonej sms-ów (k. 573-

580). Na ich to podstawie ustalił Sąd Rejonowy min., że oskarżony w dniu 21 sierpnia 2011 r. telefonował do pokrzywdzonej 25 razy w godzinach od 13.25 do 22.11. M. A. odebrała jedno, 14 sekundowe połączenie, pomimo to oskarżony dzwonił do niej jeszcze 12 razy. 22 sierpnia 2011 r. w godz. od 10.21 do 23.26 telefonował 31 razy, z czego pokrzywdzona odebrała jedno. Następnego dnia zatelefonował do niej 44 razy. Jak ustalił Sąd, w inkryminowanym czasie oskarżony wykonał do żony 1808 połączeń telefonicznych i pozostawił jej 575 wiadomości głosowych. W okresie od 1 grudnia 2011 r. do 6 lutego 2012 r. 23-krotnie telefonował też do J. G., pozostawiając mu 8 wiadomości. Z uwagi na silne skonfliktowanie z tym ostatnim, podejrzanym o utrzymywanie intymnych kontaktów z żoną oskarżonego, nie sposób negować nacechowanego złą wolą zachowania sprawcy, sprowadzającego się - z uwagi na powtarzalność - do nękania, w rozumieniu przepisu art. 190a § 1 k.k. Fakt zaś śledzenia pokrzywdzonych potwierdza w istocie sam oskarżony, pomimo deklarowanego nie przyznawania się do popełnienia przestępstwa. Oczywiście trafnie rekapitułuje Sąd Rejonowy dokonane ustalenia, wywodząc, że natarczywość podejmowanych przez oskarżonego działań, w warunkach oczywistego skonfliktowania z pokrzywdzonymi, wzbudzała w nich poczucie zagrożenia. Konkludując, środek odwoławczy nie dostarcza podstaw do uniewinnienia oskarżonego; nie wskazuje też na jakiegokolwiek przesłanki przemawiające za koniecznością uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Należało zatem utrzymać orzeczenie w mocy.